



SZUKAM RODZINY

Rodzicielska troska w rodzinie zastępczej

Rodziny zastępcze prowadzone są przez Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie. W naszym powiecie funkcjonuje takich rodzin 74, wychowuje się w nich 99 dzieci.

Pomimo trudnej sytuacji ekonomicznej w kraju rodzin zastępczych przybywa. Jednak biorąc pod uwagę lata poprzednie, liczba jest stała.

Jednak nie jest to ilość wystarczająca. Zapowiadana od lat redukcja domów dziecka wciąż nie dochodzi do skutku, bo w dalszym ciągu zbyt mało jest rodzin zastępczych.

Najwięcej jest rodzin zastępczych spokrewnionych z dzieckiem – w naszym powiecie aż 61. Rodzin zastępczych niespokrewnionych 13.

Rodziny zastępcze są niewątpliwie najlepszym rozwiązaniem na tymczasową opiekę dla pogruchotanych emocjonalnie dzieci, skrzywdzonych przez własnych rodziców. Jednak to rodzina niespokrewniona daje największą szansę na poprawę sytuacji dziecka, ponieważ bardziej wpływa na zmobilizowanie rodziny biologicznej. Są to także te rodziny, które biorąc jedno dziecko, po czasie decydują się na kolejne. Nie boją się problemów, które na pewno się pojawią.

Pani Krysia wychowała gromadkę swoich dzieci, teraz, gdy czeka już na wnuki, podjęła decyzje o zaopiekowaniu się dziećmi, które nie mogą liczyć na ciepło rodzinnego ogniska. Wie, że łatwo nie będzie, ale wychodzi z założenia, że każde dziecko potrzebuje milej atmosfery, poczucia bezpieczeństwa, ciepłego posiłku, chwili zainteresowania.

Kornelia, gdy tylko uzyskała pełnoletność, zdecydowała, że będzie pełniła funkcję rodziny zastępczej dla swojego rodzeństwa. Przed podjęciem tej decyzji rozmawiała ze swoimi braćmi, pracownikami domu dziecka oraz PCPR. Dała sobie rok na przemyślenie, czy podoła temu zadaniu.

Asia trafiła do rodziny zastępczej niespokrewnionej w wieku 15 lat, gdyż jej rodzice nadużywali alkoholu, nie wywiązywali się należycie ze swoich rodzicielskich obowiązków. W rodzinie zastępczej, która ją przyjęła, już wcześniej było dziecko przybrane. Amelka ma obecnie rok, jej matka była uzależniona od alkoholu podczas ciąży. Dziewczynka na własne oczy mogła zobaczyć, że picie alkoholu w ciąży nie jest bezkarne. Amelia cierpi na FAS. Jak będzie wyglądała jej przyszłość pokaże czas. Jedno jest pewne, matka biologiczna już na wstępie ograniczyła szanse dziecka na lepsze, zdrowe życie. Wymienione, wybrane z wielu przykłady pogmatwanych dziecięcych losów, to w rzeczywistości nieliczne przypadki dzieci, do których uśmiechnęło się szczęście. Trafiły na dobrych ludzi o otwartym sercu, dzięki nim będą miały szansę ułożyć swoje życie wg innego niż ich rodzice scenariusza.

Rodziny często boją się przyjęcia dziecka przybranego z obawy na konflikty pomiędzy własnymi dziećmi a przyjętymi. Musimy mieć jednak świadomość, że problemy na pewno będą, przecież zdarzają się również wśród rodzeństwa biologicznego, ale nie ulega wątpliwości, że korzyści są obopólne. Młode osoby, trafiając do rodzin zastępczych, zyskują nowe doświadczenia, mogą zobaczyć, jak funkcjonuje zdrowa rodzina, jak rozwiązuje się konflikty rozmową, że ludzie mogą mieć odmienne zdanie i nie demolować z tego powodu mieszkania, natomiast dzieci biologiczne-własne poznają, czym jest tolerancja, otwarcie na potrzebę drugiego człowieka.

Podjęcie się roli rodzica zastępczego nie jest łatwym zadaniem. Nie zawsze wysiłki rodziny zastępczej kończą się sukcesem, czasem opiekunowie doświadczają gorzkich porażek, ale trud nie idzie na marne. Takie rodziny podnoszą wychowanka w jego własnych oczach i w oczach nas wszystkich.

Niestety, nie wszystkie dzieci, mogą być przekazane do rodziny adopcyjnej. Większość jednak mogłaby trafić do rodzin zastępczych, wciąż ich poszukujemy...

POWIATOWE CENTRUM POMOCY RODZINIE w KLUCZBORKU

ul. Jagiellońska 3

tel/fax.: 077-414-23-53

e-mail: pcpr.kluczbork@neostrada.pl

www.pcpr-kluczbork.pl